



# DZIENNIK URZĘDOWY

## WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

---

Lublin, dnia 10 października 2012 r.

Poz. 2895

### WYROK NR SYGN. AKT II SA/LU 455/12 WOJEWÓDZKIEGO SĄDU ADMINISTRACYJNEGO W LUBLINIE

z dnia 12 lipca 2012 r.

**w sprawie ze skargi Piotra Skrabuchy na uchwałę Rady Gminy Wilkołaz z dnia 24 lutego 2011 r. nr III/23/2011 w przedmiocie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego**

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia WSA Joanna Cylc-Malec

Sędziowie: Sędzia NSA Maria Wieczorek-Zalewska, Sędzia WSA Bogusław Wiśniewski (sprawozdawca)

Protokolant: Starszy asystent sędziego Marcin Małek

po rozpoznaniu w Wydziale II na rozprawie w dniu 12 lipca 2012 r.

sprawy ze skargi Piotra Skrabuchy

na uchwałę Rady Gminy Wilkołaz

z dnia 24 lutego 2011 r. nr III/23/2011

w przedmiocie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

I. stwierdza nieważność zaskarżonej uchwały;

II. zasądza od Rady Gminy Wilkołaz na rzecz Piotra Skrabuchy kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

*Na oryginalne właściwe podpisy; za zgodność z oryginałem.*

#### **Uzasadnienie**

W skardze z dnia 17 kwietnia 2012r. Piotr Skrabucha, po uprzednim wezwaniu Rady Gminy Wilkołaz pismem z dnia 21 lutego 2012 roku (doręczonym w dniu 21 lutego 2012 roku) do usunięcia naruszenia prawa, domagał się stwierdzenia nieważności uchwały Nr 111/23/2011 w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wilkołaz opublikowanej w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego w dniu 7 kwietnia 2011 roku (Dz. Urz. Woj. Lub z 2011 r. Nr 50, poz. 1071) w części dotyczącej jej § 22 oraz załącznika Nr 9. Zdaniem skarżącego zmiany w planie, wprowadzone wspomnianą uchwałą, są niezgodne z prawem i naruszają jego interes prawny. Wyjaśnił, że skarga dotyczy zmiany przeznaczenia działki nr 979, stanowiącej własność Marka Bednarza, bezpośrednio sąsiadującej z jego działką o numerze 977/2. Przed zmianą obie działki znajdowały się na obszarze zabudowy zagrodowej o symbolu 1MR, z dopuszczeniem adaptacji i lokalizacji usług nieuciążliwych, pod warunkiem, że nie ograniczają możliwości realizacji podstawowej funkcji terenu na działkach sąsiednich i zachowaniem zasady dobrego sąsiedztwa, która według skarżącego sprowadza się do możliwości zagospodarowania działek sąsiednich przy respektowaniu interesów ich właścicieli. Obecnie działka 979 została przeznaczona pod usługi, co uniemożliwi zabudowę jego działki zgodnie z przeznaczeniem, a więc pod budowę domu

i chlewni wraz ze zbiornikiem na gnojowicę i płytą gnojową. W ocenie skarżącego zmiana przeznaczenia działki sąsiedniej pod usługi stanowi zatwierdzenie prowadzonej przez sąsiada działalności gospodarczej w postaci chłodni artykułów spożywczych i jego samowoli budowlanej. Powołując się na kategoryzację obiektów budowlanych, zawartą w prawie budowlanym, skarżący dowodził, że prowadzona przez Marka Bednarza działalność gospodarcza jest niezgodna zarówno z ustaleniami dotychczas obowiązującego planu jak i ustaleniami planu nowego. Wyjaśnił, że mimo wezwania Rady Gminy w dniu 21 lutego 2012r do usunięcia naruszenia prawa nie dostał na nie odpowiedzi. Sesja Rady Gminy została zwołana dopiero 30 marca 2012r., nie było na niej jednak punktu dotyczącego rozpatrzenia jego wniosku. Odczytano jedynie wniosek, ale nie odniesiono się do niego z uwagi na upływ terminu do jego rozpatrzenia. W ocenie skarżącego takie postępowanie pozbawiło radnych gminy możliwości zapoznania się ze sprawą, co miało skutkować naruszeniem jego interesu prawnego. Skarżący zarzucił ponadto naruszenie art.18 ust.2 pkt.1 i 6 i 12 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym poprzez niedopełnieniu obowiązku ogłoszenia o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz zmian w studium w sposób zwyczajowo przyjęty na terenie gminy. Zwrócił również uwagę, że radni nie otrzymali załączników z wyjaśnieniami projektantek planu. Także głosowanie objęło wszystkie załączniki razem. Zarzucił, że nie przedstawiono Radzie poszczególnych zmian w planie i zaniechano nad nimi rzetelnej debaty. Podkreślił również, że Rada była zobowiązana do indywidualnego rozpatrzenia uwag i podjęcia co do każdej z nich odrębnej uchwały, czego nie uczyniono. Przystąpiono natomiast do głosowania uchwał, które zostały przyjęte.

W odpowiedzi na skargę Rada Gminy Wilkołaz wniosła o odrzucenie skargi, ewentualnie o jej oddalenie. Rada przypominała, że zgodnie z art. 101 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r., Nr 142. poz. 1591 ze zm.) skargę do sądu administracyjnego może wnieść każdy, czyj interes prawny lub uprawnienie zostały naruszone uchwałą lub zarządzeniem podjętymi przez organy gminy w sprawie z zakresu administracji publicznej. Składając skargę, skarżący musi zatem wykazać naruszenie własnego interesu prawnego polegające na istnieniu bezpośredniego związku pomiędzy zaskarżoną uchwałą, a własną, indywidualną i prawnie chronioną sytuacją. W tym jednak przypadku skarżący nie posiada interesu prawnego, bowiem zmiany w planie nie dotyczyły nieruchomości będącej jego własnością. Według Rady nawet gdyby przyjąć, iż skarżący posiada interes prawny z uwagi na to, iż zmiana przeznaczenia dotyczy działki bezpośrednio graniczącej z działką skarżącego, to w żadnym wypadku nie można uznać, iż interes prawny skarżącego został w jakikolwiek sposób naruszony, skoro nie wykazał naruszenia konkretnego przepisu prawa, wpływającego negatywnie na jego sytuację prawną. Według organu podane przez skarżącego zarówno w skardze jak i w poprzednich pismach okoliczności świadczą wyłącznie o interesie faktycznym skarżącego. Z okoliczności tych nie wynika natomiast, aby treścią zaskarżonej uchwały było „naruszenie interesu prawnego lub uprawnienia”. Skarżący nie wykazał, że uchwała w zaskarżonym zakresie wpłynęła na jego własną, indywidualną sytuację prawną, ani też, że kwestionowane zapisy doprowadziły do ograniczenia lub pozbawienia skarżącego konkretnych uprawnień albo nałożenia na niego określonych obowiązków. Według Rady opracowując projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dochowano wymogów postępowania określonych ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w szczególności dokonano niezbędnych ogłoszeń i zawiadomień, wystąpiono do odpowiednich organów o opinie i uzgodnienia, rozstrzygnięto o sposobie rozpatrzenia uwag. Zaznaczono także, że uchwała nie narusza obiektywnego porządku prawnego, a gmina działała zgodnie z obowiązującym prawem w granicach władztwa planistycznego, w ramach którego ustala przeznaczenie i zasady zagospodarowania terenów położonych na obszarze gminy. Odnosząc się do zarzutu skarżącego w zakresie naruszenia procedury planistycznej, polegającego na ogłoszeniu o przystąpieniu do sporządzania planu w sposób zwyczajowo przyjęty, Rada podniosła, iż ogłoszenia wymagane w toku uchwalania zaskarżonej uchwały były publikowane w sposób zwyczajowo przyjęty na terenie Gminy Wilkołaz, zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, a sam skarżący nie wskazał na czym powyższe naruszenie miałoby polegać. Ogłoszenie o przystąpieniu do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Wilkołaz zostało opublikowane w prasie lokalnej, tj. w Dzienniku Wschodnim oraz poprzez opublikowanie na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Wilkołaz. Jest to sposób zwyczajowo przyjęty w Gminie Wilkołaz, gdyż w taki sposób są ogłaszane uchwały Rady Gminy Wilkołaz. Publikacja na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Wilkołaz spełnia powyższe kryterium. Rada zwróciła przy tym uwagę, powołując się na wyrok NSA z dnia 7 maja 2008 roku ( II OSK 84/08 ) i wyrok WSA w Warszawie z dnia 7 stycznia 2010 roku ( IV SA/Wa 2075/08 ), że braku ogłoszeń, o których mowa powyżej, w poszczególnych miejscowościach gminy nie można rozpatrywać w kategorii istotnego naruszenia podejmowania uchwały, skoro społeczność lokalna mogła dowiedzieć się

o czynnościach organu w inny sposób. Odnosząc się do zarzutu, iż uwagi zgłoszone przez skarżącego do Wójta Gminy Wilkołaz pismami z dnia 26 czerwca 2008 roku, 17 października 2009 roku i 15 lutego 2011 roku nie zostały rozpatrzone, Rada wyjaśniła, że zgłaszane przez skarżącego wnioski były przedmiotem zarówno opinii Komisji Urbanistyczno - Architektonicznej w Wilkołazie, jak i tematem publicznej dyskusji oraz były analizowane przez zespół urbanistów opracowujących projekt zmian studium i planu, aby w równym stopniu zabezpieczyć interesy obu stron. Nieuwzględnione przez Wójta Gminy uwagi zgłoszone przez skarżącego po wyłożeniu planu zostały przedstawione radzie gminy, która rozstrzygnęła o sposobie ich rozpatrzenia w zaskarżonej uchwale. Ponieważ po ponownym wyłożeniu projektu zmiany planu do publicznego wglądu nie wpłynęła żadna uwaga, rozpoznano merytorycznie wniesione uwagi. Rada zaznaczyła, że rozpoznanie uwag może nastąpić zarówno w jednym głosowaniu dotyczącym również zmiany planu, jak również w odrębnej uchwale podjętej przed uchwałą w sprawie zmiany planu. Wprawdzie w niniejszej sprawie wniesione uwagi nie były poddane odrębnemu głosowaniu, ale należy zauważyć, że skoro głosowaniu poddana została cała uchwała, to również głosowano nad jej integralną częścią, załącznikiem Nr 26, z którego wynika, że Rada nie przychyliła się do wniesionych uwag. Stąd też nie było potrzeby rozstrzygnięcia uwag w drodze indywidualnych uchwał. Zdaniem organu przy podjęciu uchwały nie przekroczono także władztwa planistycznego. Działka 979 przeznaczona została pod zabudowę usługową, co oznacza, że w ramach przeznaczenia terenu możliwe jest lokalizowanie działalności mieszczących się w definicji usług ustalonej planem. Nie zostały zatem ściśle określone rodzaje budynków (o których mowa w Prawie budowlanym), jakie mogą zostać zlokalizowane na terenie oznaczonym w planie symbolem G27U. Jednakże w ramach definicji planu, która obejmuje pełen zakres działalności usługowej, jeżeli prowadzona działalność nie jest związana z wytwarzaniem produktów metodami przemysłowymi i jednocześnie nie jest usługą uciążliwą w rozumieniu definicji zawartej w planie, może zostać na terenie G27U zlokalizowana. Zatem również chłodnia mieści się w powyższej definicji, jeżeli nie będzie powodowała przekroczenia dopuszczalnych standardów jakości środowiska, określonych w przepisach prawa, spowodowanych emisją pyłów i gazów pochodzącą z procesów spalania, nie związanych z ogrzewaniem pomieszczeń lub podgrzewaniem wody na cele bytowe, wytwarzaniem odpadów innych, niż komunalne, wytwarzaniem ścieków innych, niż bytowe, zanieczyszczaniem gleby i powierzchni ziemi, wytwarzaniem pól elektromagnetycznych czy wzmoczoną emisją hałasu. Rada zaznaczyła jednak, że w przypadku zabudowy zagrodowej jest to funkcja konfliktowa, mogąca stanowić uciążliwość dla sąsiedniej zabudowy, z uwagi na możliwość lokalizowania budowli rolniczych, w tym: zbiorników na płynne odchody zwierzęce, płyty do składowania obornika, silosy na kiszonkę, komory fermentacyjne i zbiorniki biogazu. O uciążliwości budowli typu: otwarte zbiorniki na płynne odchody zwierzęce, płyty gnojowe, stanowi między innymi § 6, ust. 3 i 4 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w sprawie warunków jakim powinny odpowiadać budowle rolnicze i ich usytuowanie z dnia 7 października 1997 roku, które ustalają minimalne odległości tych budowli od pomieszczeń przeznaczonych na stały pobyt ludzi (powyżej 4 godzin) oraz od magazynów środków spożywczych i obiektów budowlanych przetwórstwa rolno - spożywczego. Zdaniem organu, ponieważ działka skarżącego jest dość wąska jak na funkcję zagrodową (szerokość ok. 20 m), lokalizowanie przez niego na swojej działce płyty gnojowej w ramach funkcji może właśnie ograniczyć lokalizację budynków mieszkalnych jak i gospodarczych, ponieważ musiałaby zostać zachowana odległość 30 m od płyty gnojowej do otworów okiennych i drzwiowych tych budynków w celu zgodności z przepisami odrębnymi. Zatem usytuowanie na działce 977/2 płyty gnojowej nie mogłoby się odbyć w sposób dowolny, nawet, gdyby na działce 979 nie było chłodni, ponieważ i tak musiałaby zostać uwzględniona przepisowa odległość od płyty do znajdujących się na sąsiedniej działce budynków, zarówno mieszkalnych jak i gospodarczych. Rada zaznaczyła, że zaskarżona uchwała była przedmiotem badania przez Wojewodę Lubelskiego, który nie doszukał się naruszenia przepisów prawa i nie widział podstaw do stwierdzenia jej nieważności.

Wojewódzki Sąd Administracyjny zważył, co następuje:

Przyjęta przez organ interpretacja art.101 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym ( tekst jedn. Dz.U z 2001r. Nr 142, poz.1591 ze zmianami ) jest oczywiście prawidłowa. Stosownie do tego przepisu każdy, czyj interes prawny lub uprawnienie zostało naruszone uchwałą podjętą przez organ w sprawie z zakresu administracji publicznej może po bezskutecznym wezwaniu do usunięcia naruszenia prawa zaskarżyć ją do sądu administracyjnego. W orzecznictwie sądowym utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym, w przeciwieństwie do strony postępowania sądownoadministracyjnego, toczącego się w następstwie skargi na rozstrzygnięcie administracyjne podejmowane w trybie kpa, w postępowaniu opartym na wspomnianym przepisie wnoszący skargę musi się wykazać nie tylko interesem prawnym lub uprawnieniem, ale jednoczesnym ich naruszeniem. Naruszenie interesu prawnego lub uprawnienia

wnoszącego skargę na uchwałę (zarządzenie) organu gminy, tak jak przyjął organ, nie oznacza natomiast wadliwości aktu administracyjnego, ale otwiera dopiero drogę do merytorycznego rozpoznania skargi ( por. wyrok NSA z dnia 22 lutego 2006r. II OSK 1127/05 LEX nr 1948940, wyrok NSA z dnia 18 stycznia 2007r. II OSK 1627/06 ). Naruszenie interesu prawnego lub uprawnienia oznacza natomiast, że skarżący musi wykazać, iż w konkretnym przypadku istnieje związek pomiędzy jego własną prawnie gwarantowaną sytuacją, a zaskarżoną uchwałą, związek polegający na tym, że uchwała ta narusza (czyli pozbawia lub ogranicza) właśnie jego interes prawny lub uprawnienie, albo jako indywidualnego podmiotu (np. jako właściciela ), albo też jako członka określonej wspólnoty samorządowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2003r. III RN 42/02 OSNCP 2004/7/114). Z kolei interes prawny lub uprawnienie powinny opierać się na naruszeniu konkretnego przepisu prawa materialnego, wpływającego negatywnie na sytuację prawną skarżącego, przy czym naruszenie to musi być także bezpośrednie i realne (wyroki NSA z dnia 23 listopada 2005 r., I OSK 715/05, LEX nr 192482, i z dnia 4 września 2001 r., II SA 1410/01, Lex nr 53376 ). Przy tak ujętym pojęciu interesu prawnego lub uprawnienia i jego naruszeniu, pozwalającym na zaskarżenie uchwały, prezentowanego w odpowiedzi na skargę stanowiska organu nie sposób zaaprobować. Należy przede wszystkim zauważyć, że nie jest jasne, czy kwestionując legitymację skarżącego do wniesienia skargi organ uważa, że nie ma on interesu prawnego czy też interes prawny posiada, ale nie został on naruszony. Z treści odpowiedzi na skargę wynika bowiem, że według organu brak interesu po stronie skarżącego wynika z nie objęcia zmianą planu jego nieruchomości. Jednocześnie jednak braku naruszenia interesu prawnego organ upatruje w realizacji własnego uprawnienia dotyczącego ustalania przeznaczenia i zasad zagospodarowania terenu gminy, które są wyrazem samodzielności planistycznej gminy. Mimo tej oczywistej niekonsekwencji nie ma to jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Istotnie w orzecznictwie wyrażono pogląd przyjmujący, że w sytuacji, gdy skarżący nie jest właścicielem działki położonej na obszarze objętym kwestionowanym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, a przeznaczenie terenu objętego tym planem i sąsiadującego z działką skarżącego nie wskazuje wprost na inwestycję mogącą oddziaływać na jego działkę, to jego interes przybiera postać interesu faktycznego, a nie prawnego, powodując brak legitymacji do wniesienia skargi na podstawie art. 101 ust.1 ustawy o samorządzie gminnym ( wyrok NSA z dnia 20 września 2006r. II OSK 666/06 Legalis ). Jednocześnie jednak przyjmowano, że sam fakt ograniczenia możliwości zagospodarowania działki położonej na obszarze objętym planem daje jego właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu prawo do kwestionowania jego ustaleń ( wyrok NSA z dnia 6 stycznia 2009r. I OSK 131/08 ). Słusznie w tej sytuacji stwierdził Naczelny Sąd Administracyjny, że w świetle regulacji wspomnianego przepisu nie można zasadnie twierdzić, że sam fakt, iż nieruchomość skarżącego nie jest położona na obszarze objętym zmianą przedmiotowego planu, przesądza, iż jego interes prawny nie został naruszony, zwłaszcza wówczas gdy nieruchomość położona jest w sąsiedztwie obszaru objętego przedmiotową zmianą planu. Nie można bowiem wykluczyć, że mimo położenia nieruchomości poza obszarem objętym zmianą, ale w jego sąsiedztwie, może dojść do naruszenia interesu prawnego właściciela (użytkownika wieczystego) takiej nieruchomości. Wiele zależy od tego w jakim stopniu ustalenia planu, w tym brak oczekiwanej regulacji, wpływają na sytuację prawną sąsiednich nieruchomości ( wyroki NSA z dnia 2 grudnia 2010r. II OSK 1940/10 i z 13 marca 2009r. II OSK 1360/08 opublikowane w Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych ). Wątek ten został podjęty i rozwinięty przez Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 4 października 2011r. ( II OSK 1508/11 także opublikowany w CBOSA ), w którym zwrócono uwagę na konieczność poszukiwania w takiej sytuacji interesu prawnego skarżących w prawie sąsiedzkim. Przez bezpośrednie sąsiedztwo dwóch nieruchomości zmiana planu miejscowego ma bowiem bardzo realny wymiar wykonywania prawa własności przez ich właścicieli. Powołując się na art.6 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym sąd stwierdził, że ustawodawca elementy służące ochronie praw, zawarte w procedurze uchwalania planu miejscowego przewidział nie tylko dla właścicieli nieruchomości bezpośrednio objętych ustaleniami planu miejscowego, ale także dla właścicieli nieruchomości, leżącej poza terenem objętym bezpośrednimi ustaleniami planu. Wprawdzie w ocenie sądu nie da się jednoznacznie ustalić granic tej strefy poza obszarem objętym ustaleniami planu, w której interes prawny jest chroniony w myśl art. 6 ust. 2 pkt 2 powołanej ustawy, jednakże wskazówką są przepisy kształtujące wykonywanie prawa własności. Takim przepisem jest niewątpliwie art. 144 k.c. Na tej podstawie, jak wywiódł sąd, można sformułować tezę, że o ile nieruchomości leżą w bezpośrednim sąsiedztwie, a nadto ustalenia planu otwierają szerokie możliwości przed właścicielem jednej z nich w zakresie wykonywania prawa własności, to z reguły ustalenia planu dla jednej nieruchomości naruszają interes prawny właściciela sąsiedniej nieruchomości. Tezę powyższą sąd rozpatrujący niniejszą sprawę w pełni podziela. Trudno uznać, że zmiana przeznaczenia działki 979 , bezpośrednio sąsiadującej z działką skarżącego z funkcji zagrodowej na zabudowę usługową nie narusza jego uprawnień właścicielskich. Co więcej, potwierdza to także organ

w odpowiedzi na skargę, dowodząc, że funkcja zabudowy zagrodowej jest funkcją konfliktową dla sąsiedniej zabudowy z uwagi na możliwość lokalizowania budowli rolniczych, w tym zbiorników na płynne odchody zwierzęce, płyty do składowania obornika, silosy na kiszonkę, komory fermentacyjne i zbiorniki biogazu. To właśnie organ powołując się na zapisy Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 7 października 1997r. w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budowle rolnicze i ich usytuowanie ( Dz. U Nr 132, poz. 877 ze zmianami ) wskazał na konieczność zachowania odpowiednich ich odległości od pomieszczeń przeznaczonych na stały pobyt ludzi ( powyżej 4 godzin ) oraz od magazynów środków spożywczych i obiektów budowlanych przetwórstwa rolno – spożywczego. Wprawdzie w niezrozumiały sposób organ dowodzi z tych przepisów jedynie ograniczenia w zabudowie działki 979, to przecież jest oczywiste, że w przypadku już istniejącej na niej zabudowy, także w postaci chłodni na artykuły spożywcze, którą zaliczono do działalności usługowej w rozumieniu § 2 pkt.24 zaskarżonej uchwały, wspomniane ograniczenia dotyczyć będą także skarżącego. W tej sytuacji uzasadnione jest przekonanie, że skarżący nie tylko posiada interes prawny, ale, że w związku z podjętą uchwałą został on bezpośrednio i realnie naruszony, co stwarza dla niego legitymację do wniesienia skargi do sądu administracyjnego. Zgodzić się również należy ze skarżącym, że istnieją uzasadnione powody do stwierdzenia nieważności zaskarżonej uchwały i to w całości, a nie tylko w żądanej w skardze części z powodu istotnego naruszenia trybu jej sporządzenia, choć z innego powodu, niż podane w skardze. Jak wskazał Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 2 czerwca 2009r. ( II OSK 56/09 CBOSA ) tryb postępowania to ciąg działań właściwych organów, w różnych formach, które zostały uporządkowane według kolejności wyznaczonej przepisami prawa. Uporządkowanie w przepisach prawa kolejności ciągu działań ma tę konsekwencję prawną, że każde działanie ma określone miejsce w ciągu działań, a naruszenie tak uporządkowanego ciągu działań stanowi naruszenie trybu postępowania. Istotne znaczenie w tym ciągu działań zajmuje badanie zgodności planu z ustaleniami studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Przepis art. 14 ust. 1 stanowi, że w celu ustalenia przeznaczenia terenów oraz określenia sposobów ich zagospodarowania i zabudowy rada gminy podejmuje uchwałę o "przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego", przy czym ust. 5 przewiduje, że przed podjęciem tej uchwały musi być zbadana zgodność przewidywanych rozwiązań z ustaleniami studium. Dopiero po podjęciu tej uchwały w myśl art. 17 ustawy planistycznej organ wykonawczy gminy przystępuje kolejno do czynności planistycznych określonych w tym przepisie. Także podjęcie uchwały w sprawie planu miejscowego według aktualnego brzmienia art. 20 ust. 1 następuje po stwierdzeniu, że sporządzony plan nie narusza ustaleń studium. Powołane przepisy nasuwają oczywisty wniosek, że dla zachowania wspomnianego ciągu czynności niezbędnym jest uprzednie uchwalenie samego studium. Skoro w studium określa się politykę przestrzenną gminy, także jej zmiana wymaga zmiany studium według określonych ustawowo zasad i wskazanym trybie. Z akt sprawy wynika jednak, że uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wilkołaz ( XIII/77/2008 ) i o przystąpieniu do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Wilkołaz ( XXII/76/2008 ) zostały podjęte w tej samej dacie 7 lutego 2008r. W tej sytuacji w żaden sposób nie można było zbadać zgodności przewidywanych rozwiązań planu z samym studium. W sprawie jest także oczywistym, że uchwała Rady Gminy Wilkołaz nr 111/22/2011 w sprawie uchwalenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Wilkołaz została podjęta w tym samym dniu, co i zaskarżona uchwała nr 111/23/2011 w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy. Mimo to stwierdza się w niej, że plan jest zgodny ze studium uchwalonym uchwałą Nr 111/22/2011. Bez wątplenia takie działanie narusza w sposób istotny tryb postępowania obowiązujący przy uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego ( por. wyrok NSA z dnia 22 grudnia 2011r. II OSK 2101/11 CBOSA ).

Z tego względu na podstawie art. 147 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi ( tekst jedn. Dz. U z 2012 poz. 270 ) należało stwierdzić nieważność zaskarżonej uchwały. O kosztach orzeczono na podstawie art. 205 § 1 w związku z art. 200 wspomnianej ustawy.

*Na oryginale właściwe podpisy; za zgodność z oryginałem.*